

Janiszewski Aleksander

*kandydat nauk filologicznych, docent katedry edytorstwa  
i redagowania IWP NUTU «KIP im. I. Sikorskiego»*

## **NIEDŁUGI RZĄD ADRESU INTERNETOWEGO JAKO PROBLEMAT OPISU BIBLIOGRAFICZNEGO**

*W artykule chodzi o złożonościach przy ułożeniu opisów a zapisów źródeł internetowych. Wnoszą się propozycje stosownie dotrzymania wymogów 7.1 : 2006 przy ułożeniu odpowiednich spisów literatury.*

*Słowa kluczowe:* naddługi rząd, adres internetowy, opis (zapis) bibliograficzny.

Ten problem należy podzielić na trzy podproblematy: niedogodność zapisu a złożoność zachowywania w pamięci dla odtworzenia; niestałość (zależność od hostyngu); swoisty ekfrazes, ściślej mówiąc kiedy środkami jednej realności chcą wytłumaczyć inną, to jest przed nami jeszcze opis bibliograficznz czy poszukiwarka?

Również naddługi rząd adresu internetowego bardzo skomplikowano fizycznie składać w programie Word przy «nabijaniu» spisu literatury, a przy konwertacji w pakiet łamany (InDesign, QuarkXpress) może rozlatywać się na oddzielne słówka. Do tegoż często wśród symbolów rzędu brauzera trafia się «abrakadabności», które w Wordzie można składać chyba tylko przez opcję «Wstawka–Symbol» (i to nie zawsze), a przy konwertacji ich jest ryzyko przekształcenia w inne pismo, cudze wszelkiemu języku maszynowemu. Mogą zaoponować, że składać zwykle adres internetowy nie jest potrzebnie, dość zrobić Ctrl-C → Ctrl-V. Tak, to można zrobić, lecz...

Spisy literatury ukształtują się już w końcu pracy. Niech Państwo przedstawią sobie naukowca, który, w braku czasu kończąc (a w większości wypadków tak ono i jest) swoje badanie, kiedy nagle wyłania się wielka ilość nierozpatrzonej drobnostek, wymuszony sporządzać opracowaną (polecaną) literaturę ze stu–dwustu (jak najmniej) źródeł, wśród nich co drugie–trzecie, naprzykład, dostępu oddalonego, to za każdym razem przez Google znów poszukiwać potrzebny dokument dla Ctrl-C... Nie można zgodzić się, że to jest wariant racjonalny ze względu na czasową oszczędność. Prościej jednakże adres «napukać» z wypisanego w swoim czasie na brudnopis rzędu brauzera.

Niestałość. Naddługi rząd adresu elektronicznego nigdy nie jest stałym, zwłaszcza jego ostatnie szczeble, co składają się z cyfr, symbolów specjalnych, wskazówek na formaty fajłów ta innego. To wszystko łączy się i z hostingiem (obsługiwaniem) web-sajtu, i z pracą konkretnego prowdajdera terytorialnego (oferodawcy usług internetowych), i z «figłami» hakierskimi, i z funkcjami immanentnymi protokołów dostępu — wszystko nie wymienić. Ze względu na to utrwać na piśmie «Wielką jedwabną drogę», za wielkim rachunkiem, jest bezsensownie. «Droga» może zmieniać się co chwila, a przez pewien czas wyprowadzać i w ogóle na «Błąd 404».

Ekfrazes. Kiedy naukowiec zapisuje naddługi rząd adresowy, to nie zamyśla się nad tym, że to jest, właśnie, nie opis bibliograficzny, a sposób (narzędzie) poszukiwania informacji. Przecież problemat główny Internetu — nawigacja. Bez precyzyjnie uporządkowanego systematu szukania Internet przetwarza się na chaos wszechświatowy. Adres internetowy — to jest konkretna lokacja «terytorialna» materiału, podobnie wskaźnikom w sali katalogowej biblioteki albo szyfrom w kartkach adnotacyjnych w księgozbiornie, i przez to doprowadzać łacino-abrakadabryczny rząd jako równocenny czy alternatywny równowaźnik tradycyjnemu opisowi bibliograficznemu to wszystko jedno, jeżeli na pytanie: «Co to jest za dokument?» — odpowiadać: «Ten dokument ma lokację w takiejś bibliotece, w takiejś sali księgozbiornie, na takiejś półce». Opis bibliograficzny (razem iz zapisem) — to jest charakterystyką dokumenta, jego swoisty «paszport» w dyskusji wąskofachowej; szereg opisów (zapisów) odpowiada na zagadnienie główne rekonesansu naukowego: «czyjich on będzie?» — (wszyscy pamiętamy tę aluzję) — ściślej mówić na jakiej podwalinie leży praca naukowa? z jakiej podstawy gnoseologicznej jej autor wychodzi? A odpowiedzi na te kwestii są jednym z bezpieczników takiego, niestety, obecnego zjawiska w nauce ukraińskiej, jak plagiat. Jednym słowem, podobny ekfrazes, jak myślimy, szkodzi literze i duchu siedem jeden dwie tysiąc sześć (7.1 : 2006).

Jak wypływa, problemat ukształtowania zapisów bibliograficznych internet-źródeł pozostaje się. W opinii autora tych wierszów, ogólny paradygmat opisu środków dostępu oddalonego musi być wyświęcony duchem siedem jeden dwie tysiąc sześć (7.1 : 2006). A już jego litera doda się jak narzędzie. Dzięki takiej, jak może zdać się, trochę niematerialistycznej symbiozie wszelki zapis bibliograficzny będzie czytać się podobnie do odsłoniętej książki dla dzieci.

**Literatura:**

1. *Янішевський О. О. Бібліографічний опис інтернет-ресурсів: роздуми, дискусії, пропозиції / О. О. Янішевський // Вісн. Кн. палати. — 2017. — № 2. — С. 9–11.*
2. *Янішевський О. О. Особливості бібліографічного оформлення інтернет-відеоресурсів новинарного та розважального штибу // О. О. Янішевський // XXII Міжнар. наук.-практ. конф. з проблем вид.-полігр. галузі : тези доп., Київ, 27 квіт. 2016 р. / ПАТ «УкрНДІСВД» ; ДАК «Укрвидавполіграфія». — Київ, 2016. — С. 121–123.*

---

**Janishewski A. Ultra-long internet address the problem of bibliographic description**

The article deals with the problem of drawing up bibliographic descriptions on Internet resources. The attention that the overlong Internet addresses represent a significant challenge both in recruitment and in the formation of the bibliographic record. The author's know-how to solve this problem.

*Keywords:* Internet, Internet address, a bibliography, an offer, a record, description, standard.